

Sygn. akt I Ca 199/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Iwona Podwójniak

SSR del. Robert Pabin

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. S.

przeciwko L. S.

o alimenty

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie

z dnia 15 lipca 2016 roku, sygnatura akt III RC 310/15

1. oddała apelację;
2. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez pozwanego.

Sygn. akt I Ca 199/17

UZASADNIENIE

Powódka Z. S. żądała zasądzenia od pozwanego L. S. alimentów w kwocie po 1 000 zł miesięcznie, poczynając od dnia 1 stycznia 2010 roku.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc również zarzut przedawnienia roszczeń o świadczenia alimentacyjne za okres dalszy niż trzy lata wstecz przed wytoczeniem powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 lipca 2016 roku Sąd Rejonowy w Bełchatowie oddalił powództwo (pkt 1) oraz zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu (pkt 2).

Rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach i wnioskach.

Z. S. ma 78 lat. Utrzymuje się z renty rodzinnej po mężu. Średnia miesięczna wysokość tego świadczenia w latach 2015-2016 wynosiła około 1 500 zł netto. Mieszka z córką A. B., jej mężem w ich domu. Zajmuje pokój usytuowany na piętrze domu. Średnie miesięczne koszty utrzymania domu stanowią kwotę około 1 000 zł.

Powódka od wielu lat leczy się kardiologicznie. Od 2011 roku pozostaje pod opieką lekarza psychiatry w związku z nawracającymi stanami depresyjnymi. Z uwagi na zaburzenia psychiczne Z. S. orzeczeniem (...) ds. Orzekania o (...) została zaliczona do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, okresowo do dnia 31 października 2017 roku. W opiece nad powódką, A. B. pomaga siostra A. W. i siostrzenica J. W..

Powódka w listopadzie 2013 roku zaciągnęła pożyczkę w (...) na kwotę 17 500 zł. Całkowita spłata nastąpi w listopadzie 2018 roku.

Pozwany L. S. ma 54 lata, wykształcenie średnie niepełne. Z zawodu jest monterem radiowo-telewizyjnym. Obecnie zatrudniony jest w (...) SP. z o.o. na stanowisku operatora maszyn i urządzeń myjących.

Umowa o pracę została zawarta na czas określony do dnia 31 stycznia 2018 roku. W styczniu br. wynagrodzenie wyniosło 1 680 zł brutto, 1 445 zł netto. W czerwcu pensja stanowiła kwotę 1 770 zł netto. Natomiast w okresie od stycznia do grudnia 2015 roku średni miesięczny zarobek brutto stanowił kwotę 2 162 zł. Pozwany od czasu rozpoczęcia aktywności zawodowej zawsze pracował jako pracownik fizyczny.

Żona pozwanego prowadzi własną działalność gospodarczą, z której w 2013 roku uzyskiwała miesięczny dochód w kwocie 5 731 zł, w 2014 roku 5 485 zł. Małżonkowie mieszkają w domu jednorodzinym razem z córką i zięciem. Na koszty utrzymania domu składa się: opłata za energię elektryczną około 800 zł co dwa miesiące, zakup opału około 600 zł miesięcznie w sezonie grzewczym, opłata za wodę 120 zł miesięcznie. Podatek od nieruchomości wynosi 560 zł rocznie.

Małżonkowie S. na budowę domu zaciągnęli kredyt hipoteczny w wysokości 52 000 CHF. Obecnie jego miesięczna rata wynosi 760 zł.

Pozwany oraz jego żona przed 25 laty nabyli spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu położonego w P.. Faktycznie w mieszkaniu tym mieszka ich młodsza córka J. S.. Małżonkowie nadal w całości uiszczają opłaty za to mieszkanie. J. S. od 17 roku życia choruje na epilepsję. Jej stan zdrowia istotnie ogranicza jej możliwości zarobkowe.

L. S. jest właścicielem działek rolnych położonych w gminie B. o powierzchni 1 ha i 1,78 ha. Działki nie są wykorzystywane na działalność rolną. Dlatego pozwany nie ubiega się o dopłaty z UE.

Pozwany choruje na kręgosłup, nadciśnienie. Ma też problemy ze stawami kolanowymi. W ostatnim czasie zdiagnozowano u niego depresję. Zakup leków stanowi wydatek 50-100 zł.

Pozwany i powódka definitywnie zerwali kontakty w październiku 2014 roku, po kłótni, która dotyczyła rozliczeń finansowych pomiędzy A. B. a małżonkami S.. Od tego czasu konflikt między członkami rodziny eskaluje.

Zdaniem Sądu powództwo nie jest zasadne.

Sąd powołując się na art. 128 kro. i art. 133 § 2 kro, a także stanowiska doktryny i orzecznictwo dokonał wykładni pojęcia „niedostatku” oraz „usprawiedliwionych potrzeb”, stwierdzając, iż z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie wynika, że Z. S. nie znajduje się w niedostatku.

Sąd wskazał, że powódka na swoje utrzymanie dysponuje rentą, którą otrzymuje

w kwocie około 1 500 zł netto miesięcznie, która to kwota pozwala na pełne zaspokojenie wszystkich podstawowych potrzeb (żywność, leczenie, odzież i obuwie, artykuły chemiczne) powódki na niezbyt wysokim, lecz z pewnością satysfakcjonującym poziomie.

W ocenie Sądu, powódka nie przedstawiła żadnych dowodów (np. w postaci rachunków, faktur) na potwierdzenie tezy, iż wydatki związane z bieżącym jej utrzymaniem przekraczają wysokość uzyskiwanego przez nią dochodu. Nie wykazano również, że leczenie powódki wymaga dokonywania przezeń nadzwyczajnych wydatków.

Podniesiono, iż na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy istotny wpływ miała również okoliczność, iż pozwany L. S., w pełni wykorzystując swoje możliwości zarobkowe (pozwany posiada wykształcenie średnie niepełne i zawsze pracował jako pracownik fizyczny) uzyskuje (od czerwca br.) wynagrodzenie w kwocie około 1 700 zł netto. Zatem zaledwie o 200 zł wyższe niż renta powódki.

W tej sytuacji, zdaniem sądu, zobowiązanie pozwanego dołożenia alimentów na rzecz matki mogłoby doprowadzić do powstania stanu niedostatku po jego stronie.

Odnosząc się do samego żądania zasądzenia alimentów za okres od dnia 1 stycznia 2010 roku, Sąd powołał się na art. 137 § 1 k.r.o., zgodnie z którym roszczenia o świadczenia alimentacyjne przedawniają się z upływem lat trzech.

Według Sądu, pełnomocnik pozwanego podniósł skuteczny zarzut przedawnienia roszczeń o świadczenia alimentacyjne za okres dalszy niż trzy lata wstecz przed wytoczeniem powództwa. Dlatego tak sformułowane żądanie pozwu podlegało oddaleniu.

Sąd zgodził się także z argumentem pozwanego, iż zgodnie z art. 129 § 2 k.r.o., jeżeli jest więcej niż jeden krewny danego stopnia, obowiązek alimentacyjny obciąża ich w częściach odpowiadających zarobkowym i majątkowym możliwościom każdego z nich, gdyż żaden z kilku krewnych w tym samym stopniu nie odpowiada za całość obowiązku alimentacyjnego, a jedynie za jego część odpowiadającą jego możliwościom zarobkowym i majątkowym z uwzględnieniem możliwości zarobkowych i majątkowych pozostałych krewnych, co powoduje, że w sytuacji, w której Z. S., oprócz syna posiada jeszcze dwie córki, żądanie zaspokojenia całości jej usprawiedliwionych potrzeb przez pozwanego również nie jest zasadne.

O kosztach rozstrzygnięto na podstawie art. 102 k.p.c.

Apelację złożyła powódka. Zaskarżyła powyższy wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz alimentów, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Skarżąca zarzuciła wyrokowi niewyjaśnienie istoty sprawy, naruszenie zasady równości stron wobec prawa, błędne zastosowanie art. 129 § 2 k.r.o., poprzez przyjęcie, że pozwany jako syn powódki nie ma wobec niej obowiązku alimentacyjnego, naruszenie art. 133 § 2 k.r.o. poprzez przyjęcie, że powódka nie znajduje się w niedostatku i jest w stanie swoimi siłami zaspokoić swoje potrzeby, w szczególności w zakresie pieczy i pomocy w codziennym funkcjonowaniu, naruszenie art. 135 § 1 i 2 k.r.o. poprzez przyjęcie, że pozwany nie ma możliwości majątkowych i zarobkowych, aby płacić alimenty, naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez wybiórczą ocenę dowodów na korzyść pozwanego, z pominięciem dowodów powódki, a nawet faktów przyznanych przez pozwanego.

W uzasadnieniu wskazała, że naruszenie zasady równości stron polegało na ograniczaniu wypowiedzi pełnomocnika powódki oraz odstąpieniu od nagrywania gdy zeznawała świadek A. B., podczas gdy zeznawali świadkowie pozwanego, protokół był nagrywany.

W ocenie materiału dowodowego Sąd pominął wszystkie istotne dowody uzasadniające żądanie, a uwypuklił wszystkie okoliczności korzystne dla pozwanego, z pominięciem faktów niekorzystnych dla niego – w zakresie możliwości

majątkowych i zarobkowych pozwanego. Sąd nie zastosował wobec pozwanego konsekwencji wynikających z przepisu art. 233 § 2 k.p.c.

Dalej apelująca wskazała, że sąd ocenił, że możliwości majątkowe i zarobkowe powódki są analogiczne jak pozwanego, podczas gdy pozwany ma niewiele ponad 50 lat, jest zdrowy, ma majątek odrębny, szereg kursów, umiejętności, zawód elektromontera, doświadczenie w wykonywaniu innych prac.

Z drugiej strony pozwany nie zakwestionował, że matka jest chora i wymaga leczenia, pomocy, a on tego nie świadczy. Tymczasem każdy krewny w tym samym stopniu jest obciążony obowiązkiem alimentacyjnym w części stosownej do możliwości majątkowych i zarobkowych.

Następnie wskazała, że sąd błędnie ustalił, że powódka nie znajduje się w niedostatku. Jedynym dochodem powódki jest renta rodzinna. Sąd nie zaliczył do usprawiedliwionych potrzeb konieczności zapewnienia powódce pomocy w codziennym funkcjonowaniu, co wynika z orzeczenia o niepełnosprawności i co jest istotą powództwa. Trzeba spłacać zaciągnięty przez powódkę kredyt.

Dalej powódka wskazała, że sąd nie zbadał istoty sprawy, nie ustalił prawidłowo usprawiedliwionych potrzeb powódki – zignorował stan zdrowia psychicznego i konieczność pomocy osoby trzeciej codziennym funkcjonowaniu oraz nie ustalił rzeczywistych możliwości majątkowych i zarobkowych pozwanego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

W piśmie złożonym na rozprawie w dniu 21 czerwca 2016 roku powódka wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry na okoliczność czy powódka w aktualnym stanie zdrowia jest w stanie samodzielnie funkcjonować, czy też wymaga pomocy osoby trzeciej oraz dowodu z opinii biegłego ortopedy na okoliczność uszkodzeń powstałych na skutek wypadku z marca 2016 roku, a także czy wymaga pomocy osoby trzeciej.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja nie jest uzasadniona i jako taka podlega oddaleniu.

W pierwszym rzędzie rozważenia wymagają postawione przez powódkę zarzuty procesowe, ponieważ ocena prawna, w tym odnosząca się do prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego, może być dokonana dopiero na podstawie nie obarczonych błędem ustaleń stanu faktycznego.

Co do zarzutu nierównego traktowania stron odnośnie braku rejestracji zeznań świadka A. B., to jak wynika z protokołu rozprawy z dnia 3 listopada 2015 roku, w ogóle nie był rejestrowany cały przebieg posiedzenia, z uwagi na brak uprawnień protokolanta do wykonywania czynności. Protokół pisemny zawiera obszernie zeznania świadka A. B., a skarżąca nie składała wniosku o sprostowanie czy uzupełnienie protokołu w trybie art. 160 k.p.c. Tak samo w odniesieniu do zarzutu uchylania pytań pełnomocnika powódki czy ograniczania jego wypowiedzi – pomijając kwestię istnienia podstaw takiego zarzutu – brak zastrzeżenia do protokołu uniemożliwia stronie prawo powoływania się na takie ewentualne uchybienia w dalszym toku postępowania (art. 162 k.p.c.).

Wbrew stanowisku apelującej, Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się zarzucanych w apelacji naruszeń przepisów prawa procesowego i materialnego, gdyż przeprowadził postępowanie dowodowe wszechstronnie i z poszanowaniem reguły swobodnej oceny dowodów, z powołaniem również na zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, rozważył materiał dowodowy i wyciągnął prawidłowe wnioski. Ocena faktów nie zawiera żadnej wewnętrznej sprzeczności.

W ocenie Sądu Okręgowego, zaprezentowanie rozumowane Sądu Rejonowego nie nasuwa zastrzeżeń, a skarżąca – poza polemiką – na żadne błędy w tym rozumowaniu nie wskazuje.

W tym miejscu zastrzec należy, że przedmiotem ustaleń i ocen w sprawie cywilnej są jedynie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia. W sprawie jak niniejsza takimi okolicznościami są w pierwszym rzędzie te, które odnoszą się do podstaw obowiązku alimentacyjnego oraz – w przypadku ustalenia, że takie podstawy zostały w sprawie zrealizowane – okoliczności dotyczące zakresu, wysokości takiego obowiązku.

W tym kontekście wskazać należy, że nie jest uprawnione stanowisko apelującej, że sąd nie ustalił podstaw faktycznych powództwa, że nie zbadał istoty sprawy, ponadto, że nie przeprowadził wyczerpującego postępowania dowodowego, że dopuścił się błędów w ich ocenie, że dokonał wybiórczej oceny dowodów na korzyść pozwanego.

Apelacja przywiązuje szczególną wagę do zarzutów odnoszących się do okoliczności i ocen co do możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego, wskazując, że sąd pierwszej instancji nie zrealizował w tym zakresie wniosków dowodowych strony powodowej.

Tymczasem – jak podano powyżej – badanie tych kwestii staje się aktualne dopiero w sytuacji przesądzenia istnienia w danej sprawie podstaw obowiązku alimentacyjnego.

Dokonując tych ostatecznych ocen, sąd pierwszej instancji oczywiście prawidłowo wskazał, że co do zasady taki obowiązek na pozwanym ciąży. Pozwany jest synem powódki, zatem, jako krewnego w linii prostej, obciąża go obowiązek dostarczania matce środków utrzymania, co wynika z przepisu art. 128 kro. Powódka jako matka pozwanego niewątpliwie zatem ma legitymację do wystąpienia przeciwko synowi z powództwem alimentacyjnym.

Niemniej, obowiązek alimentacyjny między krewnymi w linii prostej – tak jak w przedmiotowej sprawie – powstaje wtedy gdy uprawniony do świadczeń alimentacyjnych znajduje się w niedostatku – tak stanowi przepis art. 133 § 2 kro.

W ocenie Sądu drugiej instancji, a wbrew stanowisku apelacji, Sąd Rejonowy właściwie uznał, że powódka, mająca własne źródło dochodów w postaci renty rodzinnej w wysokości około 1 500 zł miesięcznie nie znajduje się w niedostatku. Pojęcie niedostatku było wyjaśniane w wielu orzeczeniach Sądu Najwyższego, które wskazują, że występuje on nie tylko wtedy, gdy uprawniony do alimentacji nie ma żadnych środków utrzymania, lecz także wówczas, gdy osoba uprawniona nie może w pełni zaspokoić swoich usprawiedliwionych potrzeb (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2000 roku, I CKN 1187/99, LEX nr 51632; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1958 roku, 2 Cr 817/57, OSPiKA 1959, z. 11, poz. 294; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 23 października 1962 roku, III Cr 16/62, OSPiKA 1964, z. 10, poz. 191; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1987 roku, III CZP 91/86, OSNCP 1988, Nr 4, poz. 42; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 1999 roku, III CKN 826/98, LEX nr 1213503).

Pretensje apelacji dotyczą tego, że sąd rejonowy „nie zaliczył do usprawiedliwionych potrzeb konieczności zapewnienia powódce pomocy w codziennym funkcjonowaniu, co wynika z orzeczenia o niepełnosprawności i co jest istotą niniejszego postępowania”.

Wbrew stanowisku apelacji z orzeczenia o niepełnosprawności nie wynika konieczność zapewnienia pomocy powódce w codziennym funkcjonowaniu. Niewątpliwie z uwagi na to, że powódka jest osobą starszą – ma 78 lat – wymaga zainteresowania, troski i określonej pomocy, niemniej z orzeczenia jak wyżej nie wynika konieczność stałej opieki; przeciwnie w punkcie 7 w części: „Wskazania dotyczące” – znajduje się zapis: „konieczność stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji – nie wymaga”.

W sprawie powódka nie wykazała, że jest osobą niesamodzielną, osobą, której trzeba zapewnić opiekę, pielęgnację. Ze złożonego przez pozwanego materiału dokumentacyjnego wynika, że powódka wychodzi samodzielnie z domu, robi zakupy, podejmuje zajęcia – sprząta, jeździ na rowerze. Zdarzenie z marca 2016 roku, w wyniku którego powódka doznała obrażeń miało miejsce, gdy przemieszczała się na rowerze.

W takiej sytuacji brak wystarczających przesłanek do uznania, że do usprawiedliwionych potrzeb powódki należy zaliczyć potrzeby związane z zapewnieniem opieki, wynajęcia opiekunki. Sam fakt potrzeby zainteresowania i troski

oraz dbałości i wsparcia – w sytuacji, w której w sprawie nie wykazano, że powódka wymaga stałej opieki, że nie jest w stanie samodzielnie funkcjonować – nie tworzy podstaw dla wyznaczenia prawnego wymiaru obowiązku alimentacyjnego w zakresie związanym z koniecznością zapewnienia opieki, co oczywiście nie powinno zwalniać pozwanego z moralnego obowiązku wspierania siostr w zajmowaniu się sprawami mamy, czego jednak nie czyni. Jednakowoż sam fakt takiej postawy pozwanego nie może tworzyć podstawy powództwa, w sytuacji w której nie jest konieczne zapewnienie stałej opieki i pielęgnacji dla powódki.

Odnośnie zarzutu, że sąd nie wziął pod uwagę konieczności spłaty pożyczki zaciągniętej przez powódkę, to także nie ma on podstaw. Powódka zaciągnęła tę pożyczkę w 2013 roku, nie ujawniono, aby nie realizowała dotychczas spłaty rat, że są zaległości w spłacie. Zatem spłata pozostaje w zasięgu możliwości płatniczych powódki. Poza tym, skoro powódka zdecydowała się zaciągnąć zobowiązanie, to w sposób oczywisty musiała liczyć się z koniecznością spłaty i brak jest przesłanek aby w oparciu o taką sytuację kreować obowiązek alimentacyjny pozwanego – nie wykazano też, że pożyczka była konieczna dla zaspokajania potrzeb powódki związanych z utrzymaniem – została zaciągnięta w kwocie 17 500 zł i jak zeznała powódka: „trzeba było coś kupić, to było coś z domu”.

Mając na uwadze powyższe oraz materiał dowodowy zaprezentowany przez strony, należy podzielić w całości stanowisko Sądu Rejonowego, iż w przypadku powódki nie można mówić o stanie niedostatku. Jak trafnie wskazał to sąd pierwszej instancji nie zostało w sprawie wykazane – a zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu określonym w przepisie art. 6 k.c. obowiązek taki obciążał powódkę – że dysponując kwotą renty – w wysokości 1 500 zł – nie jest w stanie zaspokoić swoich usprawiedliwionych potrzeb, w tym dotyczących kosztów leczenia.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych psychiatry i ortopedy, gdyż powódka nie wykazała, iż brak tych dowodów miał jakikolwiek wpływ na wynik sprawy. Ponadto wniosek o przeprowadzenie wskazanych dowodów, w świetle art. 381 k.p.c. jest spóźniony, gdyż powódka nie wykazała, iż przeprowadzenie wspomnianych dowodów nie było możliwe przed Sądem pierwszej instancji i ich przeprowadzenie jest konieczne na etapie postępowania odwoławczego

W tych warunkach, wobec braku wykazania przez powódkę, iż nie pozostaje w niedostatku, szczegółowe odnoszenie się przez Sąd Odwoławczy do rozważań kwestii możliwości majątkowych i zarobkowych pozwanego (art. 135 § 1 i 2 kro) stało się zbędne. Podnieść jednak należy, że w ocenie sądu odwoławczego także w tym aspekcie brak przesłanek do zakwestionowania stanowiska sądu pierwszej instancji i przedstawionych argumentów.

Z tych względów apelację powódki należało oddalić, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. (pkt 1 sentencji)

Sąd Odwoławczy na mocy art. 102 k.p.c. nie obciążył również powódki obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów postępowania apelacyjnego (pkt 2 sentencji). Uwzględniono, że wniesienie apelacji wynikało z przekonania powódki co do zasadności roszczenia, a nie niesumiennego działania. Choć racji prawnych dla zaskarżenia nie było, to jednak powódka mogła mieć subiektywne przekonanie, że jest inaczej.